„Uwaga, nieznajome zwierzę!”

1.„Wiatr, deszcz, ulewa” – zabawa ruchowa z wykorzystaniem gazety i woreczka foliowego.

(Eksperymentowanie z dźwiękiem, rozwijanie wyobraźni). Dziecko porusza się do

dowolnie wybranej muzyki. Np. „Moje rybki”. Na hasło: Deszcz , bierze gazetę i palcami drugiej dłoni wystukuje deszcz (Rodzic może sugerować siłę deszczu: Delikatnie kropi; Ciężkie krople spadają do kałuży), na hasło: Wiatr dziecko szeleści torebkami foliowymi, na

hasło: Ulewa dziecko bierze woreczek do jednej ręki, gazetę do drugiej i mocno nimi

szeleści.

*2. Moje rybki* – nauka słów 3 zwrotki piosenki. Zabawa taneczna przy piosence -Przy melodii zwrotki stoimy w parach twarzami do siebie, trzymając się za ręce (skrzyżowane). Razem osiem razy wysuwacie do przodu na zmianę nogę prawą i lewą z uderzeniem piętą o podłogę.

Przy melodii refrenu – trzymacie się za ręce jak przy *Siała baba mak* i podskokami posuwacie się do przodu.

[http://chomikuj.pl/leosvilhena/PIOSENKA+PI\*c4\*98CIOLATKA/16+-+Moje+rybki,4489051654.mp3(audio)](http://chomikuj.pl/leosvilhena/PIOSENKA%2BPI%2Ac4%2A98CIOLATKA/16%2B-%2BMoje%2Brybki%2C4489051654.mp3%28audio%29)

A a a – akwarium,a a a – w nim rybki,
lubię patrzeć na nie
przez błyszczące szybki.
Jednej rybki brak,
druga płynie w świat,
trzecia, czwarta, piąta
kryją się po kątach.
A a a – akwarium,
a a a – w nim piaseki rośliny wodne
jak bajkowy lasek.
Jednej rybki brak,
druga płynie w świat,
trzecia, czwarta, piąta

kryją się po kątach.A a a – akwarium,
a a a – w nim światło,
dbam o moje rybki,
chociaż to niełatwo.
Jedna znika gdzieś,
drugiej chce się jeść,
inne siedzą w kątach,
kiedy muszę sprzątać!

3. „Zwierzątka domowe” – zabawa plastyczna z wykorzystaniem **WP 50**.

4.„*Zły pies „*– słuchanie opowiadania. Rozmowa na podstawie jego treści.

**Zły pies**

*Olga Masiuk*

– Moi sąsiedzi mają na płocie taką tabliczkę z napisem „zły pies” – po­wiedziała nagle Elizka.

– Skąd wiesz, że taki napis tam jest? – chciał wiedzieć Kuba.

– Tata mi przeczytał.

– I co z tego, że mają taki napis? – Kuba wciąż nie rozumiał.

– To – zaczęła wyjaśniać Elizka – że ich piesek jest malutki i nawet szcze­kać nie chce. Za to ucieka, jak tylko się ktoś pojawi.

– Mój tata mówi, że te psy nie są złe, tylko takie tabliczki się wiesza, żeby odstraszyć złodziei – wtrącił się Szczypior.

– To pewnie złodzieje już o tym wiedzą i nie dadzą się odstraszyć – powie­działa Zosia.

– Lepiej pobawmy się w psa. Będziesz psem? – zwróciła się do Tupa, któ­ry właśnie przytuptał.

– Nie mogę być psem. Jestem zającem i nie będę udawał psa – Tup się oburzył.

– Dobra, to Szczypior będzie psem, a ja go będę wyprowadzać na spacer – zdecydowała Elizka.

I Szczypior poszedł na spacer, a Tup był zającem, którego Szczypior ob­szczekiwał. W końcu jednak Szczypior zmęczył się bieganiem za patykiem i trzeba było przerwać zabawę i zająć się czymś innym.

Następnego dnia Elizka wpadła rozgorączkowana do przedszkola.

– Wiecie co się stało?! – nie mogła złapać tchu.

– Co?! Co?! Co?! – wszyscy dopytywali, bo każdy chciał poznać tę sensację.

– Okazało się, że zły pies może być jednak zły. I że twój tata, Szczypior, nie miał racji.

Szczypior już chciał bronić taty, choć nie do końca wiedział, o co chodzi. Ale Elizka mówiła dalej:

– Bo wczoraj rzeczywiście do sąsiadów chcieli wejść złodzieje. A w domu była tylko Putka…

– Jaka Putka? – zainteresował się Tup.

– No zły pies, który miał nie być zły.

– Ten, który nie szczeka i ucieka?

– Właśnie. Ale okazało się, że Putka jednak jest zła i potrafi szczekać i ugryzła złodzieja w kostkę, i on się zaplątał w nogawki, i upadł, i otworzył mu się worek, i wysypały się z niego wszystkie pieniądze, które ukradł, i złoto.

– I co? Złapali go? – wykrzyknęła przerażona Zosia.

– Chyba nie – Elizka zamyśliła się.

– To skąd wiesz, że się worek otworzył i wysypało złoto? – zapytał z po­wątpiewaniem Kuba.

Elizka znów się zamyśliła.

– Bo worek leżał na podłodze, i złoto, kiedy nasi sąsiedzi wrócili. A Putka sobie obok worka siedziała. I tylko kawałek tej nogawki złodziejskiej wysta­wał jej z pyszczka. A nasi sąsiedzi chcą teraz zmienić napis na tabliczce na płocie.

– Dlaczego? Przecież teraz już wiadomo, że Putka to zły pies, czyli napis jest prawdziwy – zdziwił się Szczypior.

– Teraz chcą napisać. Uwaga, bardzo zły pies – wyjaśniła Elizka.

Po wysłuchaniu opowiadania dzieci odpowiadają na pytania dotyczące jego tre­ści, np.: *Co było napisane na tabliczce, którą przeczytał Elizce jej tata?*; *Dlaczego wiesza się takie tabliczki?*; *Jak miał na imię pies sąsiadów Elizki?*; *Czy Puta był złym psem?*; *Dlaczego?*; *Jak należy zachować się w obecności psa, który pilnuje podwórka lub domu?.*

5. Szukamy jak najwięcej szczegółów różniących obrazki (ja znalazłam 8). Na jednym obrazku zaznaczamy x różnice, a drugi można pokolorować.

